

Sygn. akt I ACa 293/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
------------------------	------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2023r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 17 listopada 2022 r., sygn. akt I C 791/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda M. T. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w W. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł., tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 293/23

UZASADNIENIE

Powód M. T. pozwem z dnia 30 czerwca 2021 r., wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w S. na rzecz powoda kwoty 85.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2021 r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podał, że przed Sądem Rejonowym w S. toczy się postępowanie o podział majątku powoda i jego byłej żony. W tym postępowaniu zostało wydane postanowienie o zabezpieczeniu zakazujące powodowi zbywania i obciążania jego nieruchomości – działki numer (...), zapisanych w księdze wieczystej numer (...). Wskazane nieruchomości stanowią wyłącznie majątek osobisty powoda, co zostało udokumentowane w postępowaniu o podział majątku. Była żona powoda D. T. domaga się ustalenia, że w skład majątku wspólnego wchodzi udział wynoszący 1/2

we własności opisanych nieruchomości, a sąd objął zabezpieczeniem całość nieruchomości. Zabezpieczenie udzielone przez Sąd nie tylko zostało nałożone na nieruchomość stanowiącą osobisty majątek powoda, ale także okazało się nadmierne i spowodowało uszczerbek w majątku powoda, stanowi również naruszenie art. 64 Konstytucji RP poprzez ograniczenie powoda do dysponowania jego własnością. Tymczasem dom położony w T. jest w bardzo złym stanie, wymaga poczynienia nakładów. Powoda nie stać na ich dokonanie, Sąd natomiast uniemożliwił mu zbycie części majątku oraz zaciągnięcie zobowiązania pieniężnego. Brak remontu powoduje ciągle niszczenie domu oraz większe koszty jego remontu. Niesłuszna decyzja Sądu zamroziła na okres 5 lat dokonanie niezbędnych napraw, co pokrzywdziło powoda. Obecnie jest konieczność wymiany przeciekającego dachu nad domem za kwotę 60.000 zł, naprawa łącznika pomiędzy domem i budynkiem gospodarczym za kwotę około 10.000 złotych oraz wymiana zniszczonej papy na blachodachówkę na garażu za kwotę około 15.000 złotych. Wykonanie tych napraw jest konieczne natychmiast i dlatego powód domaga się od pozwanego zapłaty kwoty 85.000 zł stanowiącej równowartość niezbędnych do wykonania napraw.

Pozwany Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w S. w odpowiedzi na pozew z dnia 30 marca 2022 r. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że powód nie wykazał, aby zostało wydane w jego sprawie orzeczenie niezgodne z prawem oraz aby zaistniało zdarzenie, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa. Udzielenie zabezpieczenia w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Rejonowym w S. zostało dokonane na wniosek D. T., która wskazała, że nieruchomość należy do majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania, a ewentualne jej zbycie znacznie utrudniłoby cel postępowania jakim jest podział majątku wspólnego małżonków i spłata udziałów z majątku. Uczestnik postępowania może bowiem z pominięciem wnioskodawczyni sprzedać nieruchomość, a ewentualna umowa sprzedaży może okazać się nieważna. W ocenie sądu rozpoznającego wniosek o udzielenie zabezpieczenia wnioskodawczyni uprawdopodobniła, że nieruchomość należy do majątku wspólnego, a ewentualne zbycie tej nieruchomości może poważnie utrudnić osiągnięcie celu postępowania o podział majątku. Zażalenie powoda na wskazane postanowienie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie sygn.. akt V Cz 453/16. Tym samym orzeczenie Sądu Rejonowego w S. zostało pozytywnie zweryfikowane w toku instancji i brak jest jakichkolwiek przesłanek do uwzględnienia roszczenia powoda z tytułu legalnego rozstrzygnięcia sądu powszechnego. Twierdzenia powoda o niezgodności z prawem działań pozwanego nie znajdują odzwierciedlenia w dokumentacji dołączonej do pozwu, a są jedynie nieuzasadnionym wyrazem przekonań powoda. Powód nie wykazał bowiem aby zostało wydane w jego sprawie niezgodne z prawem orzeczenie, zaistniało zdarzenie, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, szkody i związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanego a ewentualną szkodą. Kwestionując fakt powstania szkody pozwany zakwestionował także jej wysokość, sprzeciwiając się wnioskowi dowodowym powoda, które w sytuacji nieuzasadnionego roszczenia są bezprzedmiotowe i mają jedynie na celu przewleknięcie sprawy.

Na rozprawie w dniu 25 października 2022 roku pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda wskazując, że od czasu wydania postanowienia przez Sąd Rejonowy w S. minęły 3 lata. Pozwany wskazał nadto, że twierdzenia powoda podnoszone w ostatnim piśmie są ogólnikowe.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2022 r., sygn. akt I C 791/21, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w punkcie pierwszym oddalił powództwo; punkcie drugim zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5.400 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty oraz w punkcie trzecim odstąpił od obciążenia powoda nieopłaconymi kosztami sądowymi, które poniesie Skarb Państwa.

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Przed Sądem Rejonowym w S. toczy się pod sygn. akt I Ns 135/16 postępowanie z wniosku D. T. o podział majątku wspólnego powoda M. T. i jego byłej żony D. T..

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w S. w postępowaniu na wniosek D. T., w celu zabezpieczenia postępowania, zakazał uczestnikowi postępowania M. T. zbywania i obciążania nieruchomości położonej w T. przy ul. (...) oznaczonej numerem geodezyjnym działki (...) o pow. 0,8441 ha oraz działki (...) o pow. 0,1000 ha dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...) do czasu prawomocnego zakończenia postępowania oraz zarządził wpisanie do wskazanej księgi wieczystej ostrzeżenia o przedmiotowym zakazie zbywania nieruchomości.

W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd stwierdził, że wnioskodawczyni D. T. uprawdopodobniła zarówno swoje roszczenie jak i interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia jej roszczenia. Wnioskodawczyni uprawdopodobniła, że przedmiotowa nieruchomość należy do majątku wspólnego jej i uczestnika postępowania. Interes prawny wnioskodawczyni polega natomiast na tym, że ewentualne zbycie nieruchomości może poważnie utrudnić osiągnięcie celu jakim jest podział majątku i spłata udziałów z tego majątku.

Orzeczenie powyższe zostało zaskarżone przez powoda zażaleniem, które postanowieniem z dnia 28 lipca 2016r. w sprawie sygn. akt V Cz 453/16 zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd wskazał, że wnioskodawczyni D. T. i uczestnik postępowania M. T. byli małżeństwem od dnia 4 maja 1968r. Sporna nieruchomość została nabyta jako przedmiot majątkowy w czasie trwania wspólności ustawowej, która jest wspólnością łączną.

Pismem z dnia 1 marca 2021 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 85.000 złotych w terminie do dnia 15 marca 2021 roku tytułem odszkodowania – kwoty stanowiącej równowartość napraw niezbędnych do dokonania na nieruchomości pod rygorem dochodzenia należności na drodze sądowej. W piśmie tym wskazał, że wydane przez Sąd zabezpieczenie jest nadmierne, a nadto stanowi naruszenie art. 64 konstytucji RP poprzez ograniczenie prawa powoda do dysponowania jego własnością. Pismo złożył w Biurze Podawczym Sądu Rejonowego w S. w dniu 2 marca 2021 roku.

Dom położony w T. jest w złym stanie i wymaga remontu. W ocenie powoda istnieje potrzeba dokonania niezbędnych nakładów w postaci: wymiany przeciekającego dachu nad domem, naprawy całego łącznika między domem a budynkiem gospodarczym, wobec zniszczenia konstrukcji drewnianych oraz wymiany zniszczonej papy na garażu na blachodachówkę. Powód nie przeprowadził tych remontów. Utrzymuje się z emerytury w kwocie około 2.500 złotych, płaci alimenty.

W dniu 27 kwietnia 2022 roku powód złożył skargę na przewlekłość postępowania w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w S. pod sygn. akt I Ns 135/16. W skardze podniósł, że postępowanie toczy się prawie sześć lat, do tej pory nie doszło do przesłuchania stron, przez wiele miesięcy w sprawie była bezczynność Sądu. To naraziło powoda na dodatkowe koszty związane z koniecznością przeprowadzenia ponownej opinii biegłego sądowego.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2022 roku w sprawie sygn. akt V S 48/22 odrzucił skargę powoda. W uzasadnieniu Sąd podał, że skarga nie zawierała żądania stwierdzenia przewlekłości postępowania, a zatem nie spełniała wymogu skargi na przewlekłość postępowania.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd zauważył, że powód źródła szkody upatrywał w wydaniu przez pozwanego postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia w sprawie o podział majątku rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym w S. pod sygn. akt I Ns 135/16. Skoro zatem, zdaniem powoda jego szkoda została wyrządzona przez wydanie opisanego postanowienia – naprawienia tej szkody powód może żądać wyłącznie po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem orzeczenia o udzieleniu zabezpieczenia. Powód nie wykazał, by takie postępowanie zostało wszczęte i by zapadło w nim orzeczenie stwierdzające niezgodność z prawem postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia wydanego w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S. pod sygn. akt I Ns 135/16.

Zdaniem Sądu powód nie zdołał również wykazać innego działania lub zaniechania pozwanego przy wykonywaniu władzy publicznej niezgodnego z prawem. Wskazał, że okolicznościami warunkującymi powstanie obowiązku

naprawienia szkody są: 1) wyrządzenie szkody; 2) bezprawne działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, z której wystąpieniem ustawa łączy powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie określonych podmiotów; 3) istnienie adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a bezprawnym działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej.

Odpowiedzialność odszkodowawcza w tym przypadku powstaje, gdy dojdzie do kumulatywnego zaistnienia trzech wskazanych wyżej przesłanek. W orzecznictwie przyjmuje się, że w procesach odszkodowawczych w pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika, oraz dokonanie oceny jego bezprawności i zawinienia sprawcy, następnie ustalenie, czy po stronie poszkodowanego wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju. Ustalenie w procesie zaistnienia obu tych przesłanek warunkuje dopiero podjęcie działań zmierzających do wykazania, że zachodzi między nimi normalny związek przyczynowy (wyr. SA w Szczecinie z 20.9.2017 r., sygn. akt I ACa 410/17, Legalis).

Dalej wskazał Sąd, że z uwagi na fakt że regulacja konstytucyjna ma pierwszeństwo przed kodeksową, odpowiedzialność odszkodowawcza przy wykonywaniu władzy publicznej nie może ograniczać się tylko do określonych rodzajów szkody, lecz obejmuje wszystkie ich rodzaje. Szkoda o charakterze majątkowym może przybierać postać szkody rzeczywistej (*damnum emergens*), tj. określonej straty w majątku poszkodowanego (zmniejszenie się aktywów lub zwiększenie się pasywów), lub szkoda taka może obejmować utratę korzyści (*lucrum cessans*), które poszkodowany mógłby osiągnąć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, gdyby mu szkody nie wyrządzono (niepowiększenie się aktywów mimo obiektywnych prognoz ich uzyskania). Druga przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. związana jest z bezprawnymi działaniami i zaniechaniami, które wyrządzają szkodę w związku z wykonywaniem władzy wykonawczej, ustawodawczej bądź sądowniczej. Dotyczy to sytuacji bezpośredniego związku z wykonywaniem władzy publicznej, a nie tylko przy okazji jej wykonywania (por. wyrok SN z dnia 8.11.2005 r., sygn. akt I CK 201/05, Legalis).

Kolejno wskazał Sąd, że trzecią przesłanką odpowiedzialności deliktowej jest związek przyczynowy między bezprawnym działaniem i zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej jako przyczyną, a szkodą, będącą normalnym, typowym następstwem tego bezprawnego władczego zachowania. Związek ten, aby można było mówić o zaistnieniu tej przesłanki odpowiedzialności, powinien przybierać postać adekwatnego związku przyczynowego, tj. takiego, w którym zdarzenie początkowe jest normalnym (typowym) następstwem powstania szkody (art. 417 k.c. red. Załucki 2023, wyd. 3/Chajda).

Skarb Państwa ponosi zatem odpowiedzialność za swoje działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, jeżeli są one niezgodne z prawem, przy czym w doktrynie utrwalony jest pogląd, iż „niezgodność z prawem” określana również bezprawnością dotyczy niezgodności z normami prawa skodyfikowanymi w źródłach prawa. Dla powstania odpowiedzialności władzy publicznej obok zdarzenia sprawczego konieczne jest ponadto wykazanie dalszych przesłanek tej odpowiedzialności, tj. szkody i związku przyczynowego między zachowaniem władzy a szkodą, która to szkoda przybrać może postać szkody w mieniu (majątkowej) jak i na osobie (majątkowej i niemajątkowej).

Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w wysokości nakładów które winien poczynić na zabezpieczonej nieruchomości. Jako przyczynę szkody wskazywał postanowienie o zabezpieczeniu, w którym sąd zakazał mu zbywania i obciążania przedmiotowej nieruchomości do czasu zakończenia postępowania o podział majątku wspólnego.

Analiza okoliczności sprawy doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, gdyż brak jest podstaw do uznania, że postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia z dnia 27 kwietnia 2016 r. wydane w sprawie sygn. akt I Ns 135/16 jest niezgodne z prawem. Zażalenie na powyższe postanowienie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w dniu 28 lipca 2016 roku, a zatem prawidłowość orzeczenia i zgodność z prawem została zweryfikowana przez sąd wyższej instancji. Ponadto powód nie wykazał, by zostało wydane orzeczenie stwierdzające niezgodność z prawem opisanych

postanowień sądowych. Brak jest zatem w ocenie Sądu wykazania bezprawnego zachowania pozwanego, które stanowiłoby źródło szkody powoda. Roszczenie powoda jest zatem nieuzasadnione.

Nadto zauważył Sąd, że zaskarżone przez powoda postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia nie zakazuje mu dokonywania napraw i remontów jego nieruchomości. Jeśli istnieje potrzeba dokonywania napraw i remontów, to powód może dokonywać tych czynności. Okoliczność napraw i remontów poczynionych w trakcie trwania takiego postępowania działowego będzie wynikać z opinii biegłych sądowych i zostanie uwzględnione przez Sąd w orzeczeniu końcowym. W ocenie Sądu I instancji udzielone zabezpieczenie ustanawiające zakaz zbywania i obciążania nieruchomości nie uniemożliwiło powodowi przeprowadzenia remontu nieruchomości. Nadto Sąd zauważył, że powód może takie naprawy i remonty przeprowadzać etapami, zgodnie ze swoimi możliwościami finansowymi, ma bowiem stałe dochody w postaci świadczenia emerytalnego. Nie może jedynie zbywać i obciążać nieruchomości będącej przedmiotem postępowania w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I Ns 135/16.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań powoda oraz dołączonych do sprawy dokumentów. Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że zasługują na wiarę wszelkie dokumenty dołączone przez strony, których prawdziwości żadne ze stron nie kwestionowała, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Dokumenty te stanowią orzeczenia sądowe zapadłe w sprawie o podział majątku prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim pod sygn. akt I Ns 135/16 oraz w sprawie ze skargi na przewlekłość postępowania prowadzonej pod sygn. akt V S 48/22. Dokumenty te potwierdzają, że orzeczenie sądu pierwszej instancji o udzieleniu zabezpieczenia było wydane zgodnie z prawem, co skutkowało oddaleniem zażalenia powoda. Natomiast z wezwania do zapłaty skierowanego przez powoda do pozwanego wynika treść tego żądania zapłaty i termin wyznaczony pozwanemu do spełnienia świadczenia.

W ocenie Sądu I instancji zeznania powoda w znacznej mierze zasługiwały na wiarę. Powód potwierdził, że trwa postępowanie o podział majątku wspólnego – jego i D. T., że w trakcie tego postępowania wydane zostało postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, które jest prawomocne. Sąd dał wiarę twierdzeniom, że nieruchomość podlegająca podziałowi wymaga napraw i remontu. Powód nie udowodnił natomiast, że nie może dokonać tych napraw i remontów ze względu na treść postanowienia sądowego. Sąd nie zakazał bowiem dbania o nieruchomość i dokonywania koniecznych napraw i remontów, a jedynie zakazał jej sprzedaży i obciążenie ograniczonymi prawami rzeczowymi. Powód może zatem systematycznie takie prace konserwujące i naprawcze przeprowadzać, ma stały dochód, może również zaciągnąć pożyczkę, która nie będzie związana z ustanowieniem na nieruchomości obciążeń. Powód przyznał, że żadnych remontów na nieruchomości jednak nie przeprowadził. Powód nie wykazał więc poniesienia szkody ani związku powstałej szkody z bezprawnym zachowaniem pozwanego.

Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. dowód z akt sprawy I Ns 135/16 oraz dowód z opinii biegłego sądowego na fakty powołane w pozwie, wskazując że dowody te nie miały znaczenia dla rozpoznania istoty sprawy i zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w związku z § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zmianami) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania wobec powoda - w zakresie obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez przeciwnika procesowego - przepisu art. 102 k.p.c.

Sąd odstąpił od obciążania powoda pozostałymi nieopłaconymi kosztami sądowymi, związanymi z nieopłaconą częścią opłaty od pozwu, uznając że dodatkowe poniesienie przez powoda tej pozostałej części opłaty od pozwu w kwocie 4.150 złotych może stanowić dla niego nadmierne obciążenie finansowe wobec konieczności poniesienia kosztów procesu należnych pozwanemu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone w całości apelacją przez powoda M. T., który w uzasadnieniu apelacji wskazał, iż Sąd I instancji dokonał błędnej oceny dowodów oraz poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczne.

Zdaniem skarżącego, Sąd nieprawidłowo przyjął że prawomocne postanowienie o zabezpieczeniu ustanowionym w postępowaniu o podział majątku nie jest przeszkodą do wykonywania niezbędnych napraw i remontu nieruchomości. W ocenie powoda Sąd błędnie przyjął, że powód jest współwłaścicielem nieruchomości objętej postępowaniem o podział majątku.

Nadto skarżący zarzucił Sądowi I instancji przedwczesne oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy, w celu ustalenia wysokości szkody, podanej przez powoda szacunkowo, a także o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy I Ns 135/16.

Powód podniósł także, że w sprawie o sygn. akt V S 64/22 Sąd Okręgowy stwierdził przewlekłość w sprawie o sygn. akt I Ns 135/16, prowadzonej przed Sądem Rejonowym w S. i zasądził na rzecz skarżącego kwotę 3.500 zł oraz zwrot kwoty 200 zł tytułem uiszczonej opłaty sądowej.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. na rzecz powoda kwotę 85.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2021 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami procesu w I i II instancji lub ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa, a w przypadku kosztów zastępstwa procesowego Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Pismem z dnia 19 września 2023 r. powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy z zakresu budownictwa, celem uaktualnienia wartości ponoszonej przez niego szkody.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c., natomiast w ocenie Sądu w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością jej wyznaczenia z urzędu. Jednoosobowy skład Sądu odwoławczego uzasadniała treść art. 367¹ § 1 k.p.c.

Wykonując prawnoprocesowy obowiązek własnej oceny zgromadzonego materiału procesowego Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów, właściwa była również dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna sprawy. Z tych względów Sąd odwoławczy, dzieląc i przyjmując za własne tak ustalenia faktyczne, jak i prawne Sądu Okręgowego, czyni je elementem własnego uzasadnienia, nie znajdując potrzeby ich ponownego przytaczania, co znajduje swój normatywny wyraz w art. 387 § 2¹ k.p.c.

Zakres kognicji Sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, Sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd II instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie

naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przelożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania).

Skarżący w uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonego materiału dowodowego oraz wskazuje na dokonanie błędnych ustaleń faktycznych.

Dostrzeżenia wymaga, że zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, stanowi konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału procesowego przewidzianych w k.p.c., w tym zwłaszcza w art. 233 § 1 k.p.c. Chcąc zatem skutecznie poddać ocenie sądu odwoławczego stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie dokonanych przez niego ustaleń faktycznych, skarżący winien wyraźnie sformułować stosowny zarzut apelacyjny. Zarzut taki, zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., jest bowiem wyodrębnionym konstrukcyjnie elementem apelacji (pkt 2), wyraźnie przeciwstawionym jego uzasadnieniu (pkt 3). Co więcej, art. 368 § 1¹ k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że w zarzutach co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należy wskazać fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd pierwszej instancji.

Apelujący nie wskazał we wniesionym środku zaskarżenia na to, jakie normy prawa procesowego miałyby zostać przez Sąd naruszone i skutkować dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych.

Wyjaśnić więc należy, że ustalenia faktyczne są wynikiem stosowania reguł (norm) prawa procesowego. Fakty przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia stanowią wynik procesowej weryfikacji twierdzeń stron co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, ewentualnie uzupełnianych o fakty znane powszechnie i fakty znane sądowi z urzędu (art. 228 k.p.c.).

Weryfikacja twierdzeń stron następuje w oparciu o przepisy prawa procesowego. Fakty przytaczane przez strony zasadniczo wymagają dowodu i na stronach (zgodnie z art. 232 k.p.c.) spoczywa ciężar przytoczenia faktów oraz dowodów. Bez przeprowadzenia postępowania dowodowego Sąd może czynić ustalenia faktyczne jedynie co do faktów przyznanych przez stronę przeciwną (w sposób wyraźny – art. 229 k.p.c. lub w sposób dorozumiany - art. 230 k.p.c.), faktów objętych domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.) lub prawnymi (art. 234 k.p.c.).

Sądowa ocena dowodów i uznanie ich wiarygodności oraz mocy dowodowej odbywa się na podstawie kompetencji określonych w art. 233 k.p.c. Na podstawie tej oceny Sąd uznaje określone fakty za udowodnione (czyni je podstawą rozstrzygnięcia) lub uznając za niewykazane pomija przy rozstrzygnięciu.

Zatem formułując zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych” strona skarżąca winna wykazać, które z przytoczonych reguł procesowopravných Sąd I instancji naruszył. Twierdzenie o błędzie w ustaleniach faktycznych powinno być więc odnoszone do konkretnej normy prawa procesowego, która miałaby być wadliwa przez Sąd zastosowana. Brak odniesienia argumentacji do właściwych przepisów powoduje, że zarzuty apelacyjne pozostają polemiką z ustaleniami Sądu I instancji polegającą (jak w niniejszej sprawie) na ponownej prezentacji własnego stanowiska strony co do przebiegu zdarzeń. Przypomnieć też należy, że Sąd odwoławczy związany jest zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. np. mająca moc zasady prawnej uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W tym kontekście zaniechanie wskazania, jakie naruszenia przepisów prawa procesowego miałyby wpływać na błędne ustalenie faktów powoduje, że tak formułowany zarzut nie może podlegać prawidłowej weryfikacji na etapie postępowania odwoławczego.

W konsekwencji zatem stan faktyczny sprawy kształtować się musiał tak, jak ustalił go Sąd I instancji.

Odnosząc się do wniesionego środka zaskarżenia wskazać jednoznacznie w pierwszej kolejności należy że w postępowaniu przed Sądem I instancji powód upatrywał podstawy do dochodzenia roszczenia w skutkach postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 27 kwietnia 2016 r. o udzieleniu zabezpieczenia. Innymi słowy mówiąc, postanowienie to stanowiło zdarzenie sprawcze, w oparciu o które powód sformułował swoje żądanie i wyłącznie w tym zakresie Sąd Okręgowy obowiązany był jego powództwo zweryfikować. Jak słusznie zaś wyjaśnił ten Sąd i do czego skarżący zupełnie się nie odnosi, podstawową, konieczną przesłanką wykazania przez pozwanego zasadności tak zdefiniowanego roszczenia było przedstawienie orzeczenia sądu stwierdzającego, że postanowienie z dnia 27 kwietnia

2016 r. jest niezgodne z prawem, co wprost wynika z normy art. 417¹ § 2 k.c. Skoro zatem powód - co jest bezsporne - orzeczeniem takim nie dysponuje, to przedmiotowe powództwo podlegało oddaleniu bez potrzeby badania jakichkolwiek innych podniesionych przez M. T. argumentów. Z tej już tylko przyczyny dalsze uwagi mają charakter drugorzędny, nie wpływający zasadniczo na kierunek rozstrzygnięcia sprawy, choć poprawność tego rozstrzygnięcia niewątpliwie dodatkowo uzasadniają.

W apelacji powód wskazał, jako podstawowy argument, że postanowienie o zabezpieczeniu stanowi przeszkodę w czynieniu nakładów koniecznych na przedmiotową nieruchomość. Tymczasem jak słusznie wyjaśnił Sąd I instancji, postanowienie to nie zawiera jakichkolwiek zakazów w tym przedmiocie. Co więcej, powód w żaden sposób nie wykazał, aby jego stan majątkowy uniemożliwiałby mu dokonywanie jakichkolwiek nakładów na tę nieruchomość (vide: fakt opłacenia apelacji kwotą ponad 4.000 zł.). Tym samym nie sposób uznać, iż przedmiotowe zabezpieczenie stanowi przeszkodę w dokonywaniu niezbędnych napraw nieruchomości.

Powód nie przedstawił także żadnych dowodów, z których wynikałoby, że gdyby nie przedmiotowe zabezpieczenie, to istniałaby prawna możliwość podziału nieruchomości, jak również realna możliwość sprzedaży tak wydzielonej części na wolnym rynku, celem poszukiwania środków niezbędnych do dokonania koniecznych nakładów. Tym samym także w tym zakresie twierdzenia powoda jawić się musiały jako całkowicie gołosłowne..

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostają także podnoszone przez skarżącego okoliczności co do tego, czy jest on właścicielem czy też współwłaścicielem nieruchomości położonej w T.. Właściwym do przesądzenia tej kwestii jest bowiem wyłącznie Sąd prowadzący sprawę o podział majątku dorobkowego powoda i jego byłej żony. Wprost niewypowiedziane oczekiwanie powoda, aby zagadnienie to zostało przesądzone w niniejszym procesie, nie znajduje jakichkolwiek podstaw. Ponawiając w apelacji swoje roszczenie skarżący całkowicie pomija opisane przez Sąd Okręgowy i nie wymagające powtórzenia przesłanki, które musiałyby zostać spełnione łącznie, aby roszczenie to mogło zostać uznane za usprawiedliwione co do zasady. Istnienia żadnej z tych przesłanek powód nie wykazał. Obowiązku ich wykazania nie może zaś zastąpić samo subiektywnie odczuwane przez skarżącego poczucie pokrzywdzenia treścią postanowienia z dnia 27 kwietnia 2016 r.

Nadto wskazania wymaga, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest podnoszona przez powoda na etapie postępowania apelacyjnego okoliczność, że Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. akt V S 64/22 stwierdził przewlekłość postępowania w sprawie o sygn. akt I Ns 135/16 prowadzonej przed Sądem Rejonowym w S.. W stanie faktycznym istniejącym w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji nie stwierdzono przewlekłości postępowania, a zatem mając na uwadze treść art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tj. Dz. U. 2023 poz. 1725 ze zm.), powołanie się na przewlekłość jako podstawę dochodzenia roszczenia odszkodowawczego przed tym Sądem nie było dopuszczalne.

Jak wynika z kolei z art. 15 powołanej ustawy, stwierdzenie przewlekłości postępowania stanowi prejudykat dla dochodzenia odszkodowania, które to postępowanie może być zainicjowane dopiero po stwierdzeniu przewlekłości postępowania, która w niniejszej sprawie nastąpiła już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy. Jednocześnie mając na uwadze brzmienie art. 383 zd. 1 k.p.c., w myśl którego w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami, za niedopuszczalną uznać należałoby - o ile taka była intencja skarżącego - zmianę podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia poprzez oparcie powództwa na fakcie stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie V S 64/22. Zmiana taka jawić się by musiała jako oczywista, skoro przed Sądem I instancji podstawę tego roszczenia - jak już wskazano - stanowiła niezgodność z prawem postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 27 kwietnia 2016 r. W konsekwencji zatem stwierdzić należy, że roszczenia odwołującego się do przewlekłości postępowania w sprawie I Ns 135/16 - stwierdzonego we właściwym trybie - powód dochodzić może wyłącznie w odrębnym procesie.

Marginalnie wskazać w tym miejscu trzeba, że nawet przy hipotetycznym przyjęciu dopuszczalności powołania się przez powoda w postępowaniu apelacyjnym na orzeczenie w przedmiocie przewlekłości, to i tak roszczenie takie podlegać musiałyoby oddaleniu. Obowiązkiem powoda na tej płaszczyźnie byłoby min. wykazanie istnienia normalnego, adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. W tym celu konieczne byłoby zaś przedstawienie przez powoda obiektywnych dowodów (a nie wyłącznie własnych twierdzeń) na fakt degradacji substancji nieruchomości, wywołany czasem trwania postępowania w sprawie I Ns 135/16, a nadto wykazanie, że powód tej degradacji - uwzględniając istniejące postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia - nie mógł w wymiarze obiektywnym przeciwdziałać. Tymczasem jakakolwiek inicjatywna dowodowa ze strony skarżącego - także w apelacji - nie została w tym aspekcie przejawiona, a skutki jej zaniechania, stosowanie do normy art. 232 zd. 1 k.p.c., a także art. 6 k.c. - obciążają wyłącznie jego.

Za prawidłowe uznać należy także oddalenie przez Sąd I instancji wniosku o przeprowadzenie dowodów z akt sprawy I Ns 135/16 oraz z opinii biegłego sądowego. Słusznie wskazał ten Sąd, że dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto zarówno odpis postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia w tej sprawie jak i postanowienie sądu drugiej instancji, który oddalił zażalenie powoda, znajdują się w aktach sprawy i były podstawą ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny podziela także pogląd Sądu Okręgowego, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego należało uznać za zbędne, skoro roszczenie powoda nie zostało wykazane co do zasady. Z tych samych względów Sąd Apelacyjny pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zawarty w piśmie powoda z dnia 19 września 2023 r., uznając ten dowód za nieistotny dla kierunku orzekania.

Z tych względów zaskarżony wyrok w całości odpowiadał prawu, skutkiem czego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., przy zastosowaniu normy art. 98 § 1¹ k.p.c. Powód jako przegrywający postępowanie apelacyjne w całości powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty tego postępowania, na które składają się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 4 050 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Analogicznie, jak w przypadku postępowania pierwszoinstancyjnego, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c., uprawniający do odstąpienia od obciążania powoda kosztami pozwanego za postępowanie odwoławcze. Co więcej, dysponując na tym etapie uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, w którym w sposób jasny i kompleksowy przedstawiono przyczyny oddalenia powództwa, powód obowiązany był poddać te motywy obiektywnej ocenie z punktu widzenia szans powodzenia ewentualnej apelacji, której wniesienie powoduje przecież powstanie kosztów po stronie przeciwnej. W takich uwarunkowaniach samo dalsze subiektywne przekonanie powoda o słuszności jego racji (do czego ma oczywiście prawo) nie może usprawiedliwiać odstąpienia od ogólnych zasad orzekania o kosztach procesu, poprzez obciążenie nimi - w zakresie kosztów własnych - tej strony, która postępowanie apelacyjne w całości wygrała.

A. Kowalewski